

Tekst 38: *Kaszubi, poznajmy swą przeszłość!* „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 24 z 05 VIII 1933, [s. 1-2].

Kaszubi, poznajmy swą przeszłość!

Naród, który nie zna swej przeszłości, nie ma przyszłości. – To powiedzenie można zastosować w całej pełni do narodu pomorskiego.

Okropne burze dziejowe zacierały w Pomorzanach powoli, ale systematycznie pomniki ich kultury rodzimej. Ginęły zwyczaje, obyczaje, a przede wszystkim pieśni, w których żyła piękna i wzniosła przeszłość Pomorzan, dawne czyny bohaterskie w obronie wiary i wolności. Póki żyła przeszłość w pieśniach gęślarzy i ustach ludu, nie zdołano Pomorzan wynarodowić. Dopiero, gdy zamilkła pieśń dziejowa, zamilkło równocześnie i poczucie narodowe. Pomorzanie stali się takim sposobem na zachodzie i południu nie tylko bierną masą, ale i często ślepym narzędziem germanizacji, wzgl[ędnie] polonizacji.

Również i u nas, na dzisiejszych Kaszubach zamarła już od dawna pieśń dziejowa na ustach ludu. Podświadomie tylko czują Kaszubi, że są Kaszubami, ale nie znają istoty swego jestestwa jako ostatni potomkowie wielkiego narodu pomorskiego. Wiedzą, że są Kaszubami, ale nie wiedzą, czym byli w przeszłości i dlatego nie mogą wiedzieć, czym być mogą w przyszłości.

Przyszłość można budować tylko na podstawie przeszłości. Przeszłość jest nie tylko kamieniem węgielnym gmachu przyszłości, ale jest zarazem koniecznym drogowskazem naszym.

Przeszłość, to jest dzieje Kaszubów – Pomorzan są tak piękne, pełne bohaterskich czynów, i zarazem tak wzniosłe, zwłaszcza w stosunku do pobratymców Polaków, że dziwić się należy, iż dotąd tak mało są ogółowi znane. Ma się wciąż wrażenie, że czynniki miarodajne umyślnie ignorują dzieje Pomorzan zarówno w szkołach, jak i w prasie, jakoby w obawie wyświetlenia prawd historycznych, które dotąd polityka niemiecka, a w ślad za nią polityka polska – małodusznie tuszować zwykła. A przecież punktem ciężkości dziejów Pomorzan jest nie sam fakt odrębności narodowej, ale właśnie fakty dobrowolnego łączenia się Pomorzan z Polakami, co tym większą ma wartość na przyszłość obu narodów, im więcej one są świadome swych odrębności narodowych.

Trzeba już nareszcie zrozumieć, że ponad prawdą historyczną nie przejdzie się do ogniwa wspólnych celów i dążeń, koniecznych dla państwa polskiego.

Wobec tego, nie mówiąc już o moralnym, ale po prostu logicznym jest obowiązkiem czynników miarodajnych szkół i prasy uświadamiania całego społeczeństwa, zwłaszcza pomorskiego, pod względem historycznym – ale w właściwym kierunku, opartym na faktach prawdziwej przeszłości Pomorzan. Domagamy się tego i mamy prawo domagać się równorzędnego traktowania nauki historii pomorskiej z polską – tym więcej, że szkolnictwo zmonopolizowano w rękach Polaków. Wyrażamy też nadzieję, że z biegiem czasu zreformowane zostaną programy szkolne i postulaty nasze uwzględnione.

Tymczasem jednak, wypada nam Kaszubom, o własnych siłach zdobyć się na tyle, by zapoznać się w miarę możliwości z wielką i wzniosłą przeszłością naszego narodu, gdyż od tego zależy przyszłość nasza. Oczywiście, nie może niniejszy skrypt sprostać temu bądź co bądź trudnemu zadaniu, ale jest przynajmniej bodźcem większego zainteresowania się tą sprawą, a czytany systematycznie przez ludność kaszubską niezawodnie osiągnie swój cel – chociażby pośrednio.